



Medexpress, 2019-07-10 11:48

Roman Badach-Rogowski: Prezes NIPiP nie po raz pierwszy występuje przeciwko ratownikom!



Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Gazeta

- Zofia Małas, prezes NIPiP zupełnie niepotrzebnie skłóca ratowników i pielęgniarki. Zastanawiam się, czy jest to wynik kompleksu niższości wobec ratowników, czy obawa przed konkurencją - powiedział Medexpressowi Roman Badach-Rogowski, przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.

Kością niezgody pomiędzy ratownikami, a pielęgniarkami w ministerialnym rozporządzeniu ws. oddziałów ratunkowych okazał się pomysł utworzenia na SOR-ach nowego stanowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem ws. szpitalnych oddziałów ratunkowych, od 1 stycznia 2021 r. ordynatorem szpitalnego oddziału ratunkowego będzie mógł zostać wyłącznie lekarz posiadający specjalizację w dziedzinie medycyny ratunkowej. Pracę pielęgniarek oraz ratowników medycznych będzie koordynowała pielęgniarka oddziałowa, będąca pielęgniarką systemu lub ratownik medyczny posiadający wykształcenie wyższe i co najmniej 5-letni staż pracy na SOR-ze.

Na temat projektu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego wypowiedziała się Zofia Małas, prezes NRPiP.

- W szpitalnych oddziałach ratunkowych podejmuje się procedury diagnostyczne, lecznicze i pielęgnacyjne, przy wykonywaniu których ratownik medyczny bardzo często nie może uczestniczyć z powodu braku odpowiednich kwalifikacji i umiejętności - czytamy na stronie NIPiP.

O komentarz w tej sprawie zapytaliśmy Romana Badacha-Rogowskiego, przewodniczącego Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.

- Wypowiedź Zofii Małas woła o pomstę do nieba. Jest to kpina z ratowników medycznych! Prezes NiPiP nie pierwszy raz występuje przeciwko ratownikom, deprecjonując ich zawód - powiedział Roman Badach-Rogowski. - Zupełnie niepotrzebnie skłóca oba środowiska. Zastanawiam się, czy jest to wynikiem kompleksu niższości wobec ratowników, czy obawa przed konkurencją - dodał.

Roman Badach-Rogowski tłumaczył, że w Polsce mamy wielu ratowników medycznych, którzy są dyrektorami stacji pogotowia, a także szpitali, Skoro radzą sobie na takich stanowiskach, to tym bardziej poradzą sobie w funkcji oddziałowego na oddziale ratunkowym, który jest ściśle związany z ich wykształceniem.